(Nro. 249)

ROZMAITOŚCI.

We Wtorek Nro. 124. 31. Października 1820.

MOWA
JW. Rembielńskiego, Marszałka Izby Poselskiey, przy zamknięciu Seymu Królestwa Polskiego na posiedzeniu Izb połączonych, dnia 13 Października 1820.

Nayiaśnieyszy Panie!

W chwili do zamknięcia Seymu prawem i Wolą Waszey Królewskiey Mości przeznaczoney, obowiązanym będąc do zdania sprawy z obradowania Izby Poselskiey, stoię przed Tronem Waszey Królewskiey Mości z spokoynym umysłem, iaki i ważności czynu mego, i prawdzie przystoi.

Bym tę prawdę w całey wystawił iasności tak co do przyczyn, iako i skutków, pozwól Nayiaśnieyszy Panie, abym z oddaleniem wszelkich pochlebstw, z przepełnionego czystem uwielbieniem serca mego, wynurzył naprzód przynależną cześć rzadkim przymiotom Prawodawcy, i przewodnika Narodu.

Nadawszy Wasza Królewska Mość Królestwu Polskiemu Konstytucyią na równowadze władz przez nią działanych opartą; mieć zarazem chciałeś, abyśmy tego znakomitego dobrodzieystwa z chwałą dla Jego Twórcy, z pożytkiem dla nas samych w całey rozciągłości używali. — Silny rzetelnością swey własney chęci i zamiarów zrobienia nas istotnie szczęśliwemi, sam Miłościwy Panie ukształcenie ducha publicznego w narodzie Polskim przedsięwziąłeś,

Ktoż tey świętney prawdzie zaprzeczyć zdoła: że ani do wyboru Reprezentantów, ani do ich na dwóch iuż Seymach zdania, naymnieyszego Wasza Królewska Mość nie chciałeś mieć wpływu, i z rzadką ufnością, w czasie zaburzeń południa, po drugi raz ich zwołałeś, aby nad rozwinięciem konstytucyynych zasad, i uporządkowaniem Instytucyów z nich wypływaiących, pracowali.

Stała sięwola Twoia Nayiaśnieyszy Panie; czysta intencyia i gorliwość zaięła serca członków Izby Poselskiey; z temi tylko uczuciami wyszliśmy na plac wielkiey wprawy, która Reprezentantów narodowych w trudnym zawodzie, do wydoskonalenia, z czasem doprowadzić może.

Naypierwszem obrad Izby Poselskiey było zatrudnieniem wprowadzony przez Radę Stanu proiekt do prawa w postępowaniu karnem. — Zaraz za wprowadzeniem onego przeięła wszystkie serca trwoga, aby w tem ważnem dziele honoru i życia Obywateli dotyczącym się, skwapliwością nie pobładzić. Czas obradom Izby zakreślony nie był do zupełnego zgłębienia proiektu dostatecznym, użyli go Reprezentanci korzystnie do zrobienia ogólnych i poiedynczych uwag, które do udoskonalenia dzieła przydać się mogą. — Na tem iedynie wywiązaniu się z powinności poprzestawszy, chciała Izba iednozgodnie złożyć u podnożka Tronu Waszey Królewskiey Mości pokorną prośbę, abyś Nayiaśnieyszy Panie tę ważną materyią do namysłu przyszłego Seymu odłożyć raczył, lecz tego przepisy prawa uczynić nie pozwoliły, raz z przeto Wasza Królewska Mość w usunięciu proiektu prawdziwy powód Izby Poselskiey usprawiedliwić.

W proiekcie do postępowania w sprawach cywilnych w obszernieyszem ieszcze od pierwszego dziele, uznali powszechnie Reprezentanci Oycowską troskliwość Waszey Królewskiey Mości o udoskonalenie dotychczasowego prawa. — Gdy równie dla krótkości czasu całkowicie roztrząsana bydź nie mogła, dozwoliłeś Wasza Królewska Mość łaskawie, aby przez Radę Stanu był podany zachowawczy środek, który większością zdań przyiętym został.

Uznaiemy Nayiaśnieyszy Panie, że stopniowane Moratoryium posłuży rządnym właścicielom do ochronienia się od strat zbyt dotkliwych, i da czas Rządowi do obmyślenia przygotowawczych sposobów, aby dobroczynna obietnica Waszey Królewskiey Mości

w zaprowadzeniu systematu kredytowego niszczoną bydź mogła. Dała Izba z tey okazyi rzadki przykład o rzecz i wiarę publiczną prawdziwey troskliwości, równie wierzyciele iak dłużnicy przekonać się mogli: że zdaniem Reprezentantów, ani osobisty, ani iedney tylko strony interes nie powodował.

Wniesiony proiekt do prawa zaięcia przez Rząd prywatney własności za poprzedniem wynagrodzeniem określaiącego, przyięła Izba z uwielbieniem i wdzięcznością, iako dowód moralności wszystkie czyny Waszey Królewskiey Mości znamionuiącey.

Zastanowiała się nakoniec Izba Poselska nad proiektem zmian Statutu organicznego o Senacie, który poprzednio w Senatorskiey większością głosów przyiętym został. — Nie czuię się Nayiaśnieyszy Panie bydź ostatecznie zdolnym do wystawienia uczuciów iakiemi Izba w rozbiorze onego uniesioną była. Przekonanie powszechne o dobroci prawa, ważyło się może, między zbytnią troskliwością o utrzymanie związku dwóch ustaw zarowno obowiązuiących, a między naturalną obawą, nie podpaść niebezpieczney wątpliwości o czystość zamiarów.

Usunięcie proiektu małą tylko większością policzyć należy do tych reprezentacyynego zgromadzenia wypadków, które przewidzieć iest trudno; dłuższe doświadczenie usposobi zapewnie na przyszłość zbliżenie zdań w tak ważnych czynach.

Co do mnie, stárałem się w przewodniczeniu obradom Izby Poselskiey utrzymać ducha umiarkowania i zaprzysiężone obowiązki skrupulatnie wykonywać. — Składam u Tronu Waszey Królewskiey Mości Marszałkowską laskę, którą wedle uczuciów moiego sumnienia przez dni trzydzieści bez plamy piastowałem; iakikolwiek będzie wypadek Sądu Waszey Królewskiey Mości o moich czynach, nic to nie uymie ani przyda do nieograniczoney wierności i przywiązania, iakiém dla Tronu i osoby Jego dusza moia iest przeięta.

RAPPORT RADY STANU

o dwuletnich czynnościach Rządu, czytany w Warszawie na drugiém posiedzeniu Izb połączonych dnia 14. Września r. b.

(Ciąg dalszy.)

Policyia Kraiowa.

Lubo ludność kraiu i stolicy w dwóch upłynionych latach zwiększoną została, wszędzie iednak spokoynie zachowali się mieszkańcy, i w tym względzie nic Policyi do działania nie zostało.

Nie było także żadnych zaraźliwych chorób ani na ludzi ani na bydło, lecz na to mieysce zagęściły się nagłe śmierci, których naliczono przeszło tysiąc przypadków, a co naysmutnieysza, zdarzyło się samobóystw 188.

Pogorzele w stolicy rzadkie, liczby 16tu nie przechodzą, lecz klęski pożarów w kraiu były znowu licznieysze, nieszczęśliwe w swych skutkach. Spłonęły miasto *Radomsko*, *Biała*, *Sokołów*, *Konów*, wiele także innych miast i wsi, częścią ogniem, częścią gradobiciem dotkniętych zostało.

Wsparcie podupadłych mieszkańców podług ogólnych zasad uskuteczniono przez alliewiacyie w podatkach i pomoc z Towarzystwa ogniowego.

Postanowienie Rządu dnia 15 Czerwca 1819 roku upowszechniło po miastach narzędzia do gaszenia pożarów, a Policyia nabycie ich ułatwia.

Pod względem bespieczeństwa publicznego pocieszaiące przywieść można postrzeżenie ze śledztw i doniesień policyynych wyciągnięte, lubo gdzie niegdzie odkryto cząstkowe łotróstwa, i winowaycy schwytani, natychmiast pod Sąd oddani zostali, przecież w ogóle rzadsze widzieć się dały zbrodnie naiazdów, morderstw i rabunku. Trudniey przychodzi przypadki podpalenia i kradzieży wykorzenić.

Izba Poselska w uwagach swoich nad Raportem Rady Stanu żądała lepszego nad złodzieystwem dozoru, Wasza Cesarsko-Królewska Mość sam uważałeś, iż na tak ogólne żądanie trudno stanowczey dać odpowiedzi. Przecież postanowienie Rządu przepisuiące prawidła ostrożności przy przenoszeniu się z iedney do drugiey gminy, urządzenie, które względem służących nowy zaprowadzono porządek, zalecona urzędom policyynym baczność na wydawane świadectwa i na ludzi podeyrzanych, wreszcie oczyszczanie kraiu przez częste rewizyie z włóczęgów próżniackie życie wiodących, wszystko to uważać należy za srodki zapewnienia mieszkańców od kradzieży.

Staranne nadal wykonanie tych przepisów po Gminach, co raz lepsze skutki ściągnąć powinno.

Niedostatku pierwszych potrzeb życia nigdzie w kraiu nie doświadczono. Wyciągi

okazały, iż w dwóch latach ostatnich spotrzebowała stolica.

Wołów	— —	60,918.
Cieląt	— —	61,056.
Skopow	— —	51,935.
Wieprzów	— —	45,800.

Oszacowanie tych artykułów średnią ceną, wyniosłoby przeszło ośmnaście milionów.

Urodzaie w owydwóch upłynionych latach były po większey części obfite, a cena zboż przez zatamowanie (iak się iuż wyżey rzekło) zewnętrznego handlu, tak w roku zeszłym upadła, iż co w roku 1818 średnia proporcyia ceny w całym kraiu wynosiła.

Żyta korzec po zł. Pol.	—	22.
Pszenicy	— — —	35.
Owsa	— — —	12 1/2
Jęczmienia	— — —	17

W roku 1819 spadła na

zł. Pol. 12 3/4 korzec Żyta.

— 23	—	Pszenicy.
— 6 3/4	—	Owsa.
— 9 1/2	—	Jęczmienia.

W stolicy nayznakomitszą stanowiącey konsumpcyią utrzymywała się średnia w tymże roku cena:

Żyta korzec po zł. Pol.	—	16 1/2
Pszenicy —	— —	27.
Owsa —	— —	9 1/2
Jęczmienia	— —	13 1/2

Paszporta za granicę wydawane uczyniły dochodu:

W roku 1818 zł. Pol.	—	48,900
— 1819 zł. Pol.	—	52,932

Biorąc w ogóle, dwóchletni ten przychod przeniosł poprzedzaiące lata summą zł. Pol. 19,582.

Szpitale publiczne zarządzane były podług rozwiianych stopniami prawideł Rady ogólney i Woiewodzkich do tey części Administracyi zaprowadzonych. Skutkiem woien, zmiany Rządów i władz temi Instytutami opiekuiących się, zawikłany był stan funduszów i własności szpitalnych, i wymagał czasu do wyśledzenia i zebrania potrzebnych wiadomości. Przecież za pośrednictwem Rad wspomnionych, znaczny uczyniono postęp w porządkowaniu wewnętrzney administracyi i zwroceniu funduszów do ich właściwego przeznaczenia. Postanowienie Rządu 27 Listopada 1819 roku uwalniaiące szpitale od opłaty podatków nadzwyczaynych z włości do nich należących, ulgę dla nich w wydatkach przyniosło.

Tyle użyteczne dla ludzkości zgromadzenie Siostr miłosierdzia, do *Sandomierza* zaprowadzonem zostało, gdzie właściwe fundusze, dotąd oddzielne tylko nadzorowane, na utrzymanie chorych, kaleków i podrzutków będą dostateczne.

Lecz główne szpitale w stolicy naylicznieysze i pod okiem Rządu będące, wymagały tém bacznieyszey troskliwości. Aby się bliżey o ich zarządzeniu, o ich funduszach i potrzebach przekonać, Namiestnik Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości wyznaczył z ramienia swego Kommissarzów do ich naoczney rewizyi. Dopełnili Delegowani włożonego na siebie obowiązku, i zdawszy szczegołową z czynności sprawę, umieścili w niey stosownie do porządku, przeistoczenia budowli i rachuby postrzeżenia, które Namiestnik Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości za dogodne do ulepszenia obecnego stanu szpitalów uznał, i władzom pośrednim do wykonania polecił.

Szpitale Warszawskie, oprocz zwykle ze Skarbu etatem wydzielonego wsparcia, miały nadzwyczaynego wpływu:

Z fuduszu pięcio-groszowek od widowisk publicznych

W roku 1818	— zł. Pol.	20,635.
— 1819	— —	31,106.

Zapisy testewentowe dla nich uczyniły w kapitałach

W roku 1818	— zł. Pol.	73,500.
— 1819	— zł. Pol.	37,950.

Na poprawy budowli i potrzebne sprzęty szczególniey dla szpitalów Dzieciątka Jezus, Sgo Rocha, Sgo Ducha i Braci miłosierdzia, użyto z oszczędzeń na innych wydatkach zł. Pol. 10,700.

Chorych w szpitalach Warszawskich (bo inne pomnieysze w całym kraiu tylko 460 osób w ogóle liczyły,)

Pozostało z roku 1818	—	1110.
Przybyło w — 1819	—	3653.
	Razem	4763.
Z tych umarło	— —	793.
Wyzdrowiało	— —	2895.
Pozostało w szpitalach na rok 1820	— —	1075.

Porownanie lat dwóch ubiegłych co do śmiertelności chorych, pocieszaiący nieco widok wstawia, stosunek iey bowiem w przeciągu od 1818 roku do 1819 z czwartey części do szóstey się pomnieyszył.

Nie można tego o głównym Instytucie Dzieciątka Jezus powiedzieć, w którym z liczby podrzuconych niemowląt pozostałey:

Z roku	1818	-	493.
Przybyłey	1819	-	989.
Razem		-	1482.
Umarło	-	-	659.
Wyszło	-	-	363.
Pozostało na rok 1820			460.

Tak smutny dla ludzkości obraz pomoru dzieci w tym Instytucie trzeciey blisko części podrzuconych dosięgaiący, który iuż zwrócił uwagę Izby Senatorskiey, pobudził Radę stanu do wystawienia go Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości w osobnych uwagach przy przeszłorocznym Raporcie. Wzruszyło się na to Waszey Cesarsko-Krolewskiey Mości serce, i rozkazałeś zdać sobie sprawę o sposobach ulepszenia wspomnionego Instytutu i zapobieżenia wytępiaiącey dzieci śmiertelności. W dopełnieniu Naywyższey Woli Waszey Cesarsko-Krolewskiey Mości Rada Stanu przedstawia powody tey klęski, a razem środki ku iey odwroceniu przedsiebrane.

Pomor naydzwyczaynу w szpitalu Dzieciątka Jezus, oprócz zarodu w fizyczney słabości podrzutków, które powszechnie znędzniałe i zamorzone do szpitala się oddaią, wynika, zdaniem lekarzów z niezdrowego powietrza, szczupłości pokarmu, a szczególniey z niedogodnego i szkodliwego mieszczenia w iednymże budynku dzieci, z choremi różnego rodzaiu. Fundusze na utrzymanie dzieci, sierót w tym Instytucie, mogą wprawdzie przy uregulowanym ich wpływie bydź dostateczne, lecz na urządzenie osobney budowli do odłączenia chorych od niemowląt, nie są dostarczaiące. Tey głowney potrzebie naysychley zaradzić należy.

Kiedy zaś zamiar wybudowania nowego w odległey od miasta okolicy szpitala, któryby chorych do Dzieciątka Jezus i z innych szpitali razem pomieścił, dla szczupłości funduszów na tak wysokie koszta, nie może teraz pożądanego skutku otrzymać; obrał Rząd środek przez ogólną Radę szpitalną podany, który w wykonaniu łatwieyszy, wielorakie korzyści rokuie.

Szpital S. Ducha, Siostr Miłosierdzia Marcinkankami zwanych, przy ulicy Piwney, aczkolwiek ieden z naydawnieyszych, stoi dziś w tak ścieśnionem i w koło zabudowanem mieyscu, iż położeniem swoiem, nietylko powietrze w środku miasta, zaraża, lecz chorzy w nim mimo naywiększego starania i dozoru, z trudnością ratowani bydź mogą. Ten więc szpitał do Dzieciątka Jezus przeniesiony, chorych wygodniey tam pomieści, a połączone obu Instytutów przez Siostry miłosierdzia dozorowanych dochody wraz z funduszem za sprzedarz budowli po szpitalu S. Ducha, przeznaczone zostaną na urządzenie Dzieciątka Jezus osobnego dla dzieci podrzuconych bud nku. Lecz nim ten użyteczny zamysł z wszelką skwapliwością przedsiebrany, uiścić się zdoła, poczyniono w szpitalu wspomnionym w ciągu lat dwóch ostatnich w miarę możności znaczne wewnątrz poprawy. Odwrocenie nieczystego przy zabudowaniu kanału, rozprzestrzenienie dziedzińca, Przeistoczenie skupionych mieszkań, zaprowadzenie siarczanych kąpieli, a mianowicie ułatwienie przez władze pośrednie sposobów do karmienia i chowania niemowląt w okolicznych włościach stolicy; dobroczynny wpływ na zdrowie chorych, i dzieci mieć powinni.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Rządki kamień spadły z powietrza

Czytamy w gazecie Petersburgskiey, że 12 Lipca w wieczor o godzinie 6 w powiecie Dunaburskim, Gubernii Witebskiey (podług powieści włościan) z powietrza spadł kamień 40 fontów ważący i wbił się na 2 i pół stopy głęboko w ziemie. Z początku był tak gorący, że chłopy popiekli sobie o niego ręce, rozbili go; massa iego wewnątrz była koloru iasnosiwego i warstwami ułożona maiącemi blask i powierzchowność kruszcu i igły magnetyzowane przyciągał do siebie. Doktór Eichler i ieden z członków Akademii Petersburgskiey, dochodzili chemicznie istotę tego kamienia w iednym kawałku.

Redakcyia F. Krattera Drukiem J. Pillera.